GŁOS NARODU

NIEDZIELA 7. GRUDNIA 1919. NR. 300. — ROK XXVII.

CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 60 hal. — 36 fen.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa Ludowego
Miesięcznie	K 16·—	K 14·—	K 16·—	K 18·—	K 13·—

Przy uiszczaniu prenumeraty w Markach polskich liczyć należy wedle kursu urzędowego 1 Marka = 1 K. 50 hal.

Redakcya (tel. Nr 190) i Administracya (tel. Nr 3344): Kraków, ul. św. Krzyża 11. — Drukarnia ul. św. Tomasza 35. (tel. Nr 3344).

Główny hamulec.

Warszawa, 5 grudnia.

Przesilenie gabinetowe trwa już dłużej, niż początkowo przypuszczano i jego rozwikłania najlepszy nawet prorok nie byłby dziś w stanie przepowiedzieć. Nie wiadomo nie tylko w jakim kierunku pójdzie jego likwidacya, ale nawet — po tylu dniach rokowań, pertraktacyi, wysiłków, intryg, podejmowania i anulowania uchwał przez te czy owe kluby — nie wiadomo nawet, kto stanie na czele nowego gabinetu: czy p. Paderewski, czy też może ktoś inny...

Wobec tej w najwyższym stopniu zawikłanej sytuacyi, wszelkim wnioskom na przyszłość, wysnuwanym z obecnych nastrojów i konstelacyi w kabale sejmowej, już najbliższe godziny mogą łatwo zadać stanowczy kłam. Rzucane w obecnej chwili sądy i wnioski mogą mieć jedynie wartość przyczynków [illegible] pierwszego parlamentarnego przesilenia rządowego w Polsce odrodzonej, historyi — dodajmy odrazu — dla zakostniałego w egoizmie klasowym klubu P. S. L. niezbyt zaszczytnej. Nastroje i sytuacye zmieniają się z dnia na dzień, nierzadko nawet z godziny na godzinę, niczem w kalejdoskopie. Widz, nawykły do obserwowania stosunków i zwyczajów parlamentarnych i politycznych w państwach zachodnich i państwach o ustalonych zasadach konstytucyjnych, zwyczajach parlamentarnych i — co najważniejsza — o takim układzie stosunków partyjnych w reprezentacyi parlamentarnej, jaki odpowiada istotnej sile tych stronnictw w kraju, czuje się tym naszym wirem przesuwających się przed oczyma obrazów i sytuacyi wprost oszołomionym.

Należy sobie bowiem uświadomić jasno tę jedną, coraz to oczywiściej narzucającą się prawdę, iż właściwą przyczyną, dla której dotąd nie mamy większości sejmowej, dla której Sejm nie zdołał uchwalić konstytucyi, dla której w najbardziej nieraz niestosownych momentach sytuacya międzypartyjna w Izbie napina się do nieprawdopodobnego natężenia i wyładowuje się w silnych starciach między dwoma nieomal równymi odłamami Izby, dzięki której wreszcie wszelkie przesilenia są tak przewlekłe i tak trudnem wyjście z nich, jest obecna struktura obecnej Izby sejmowej, Izby wybranej w swej przeważającej większości pod hasłami ściśle stanowemi, a nie intelektualnemi. To też demagogia kilku leaderów ma wprost bezkresne pole dla swych harców. I święci tryumfy. Temu niezdrowemu układowi Sejmu, pod kątem widzenia intelektualnego cenzusu ten układ oceniając, przypisać też należy, iż klub P. S. L. może odgrywać w życiu naszego parlamentu taką rolę, jaką odgrywa. A roli tej historya zapewne nie zapisze złotemi głoskami dla potomności.

Klub P. S. L. — a ściśle mówiąc: Witos, Dąbski, Poniatowski i Rataj, bo oni są sprężyną zupełnie bezwolnie za ich komendą głosującej czeladki ludowcowej, stał na drodze wszystkim dotychczasowym wysiłkom, mającym na celu wytworzenie w Sejmie większości, o jego stanowisko rozbijała się wszelka inicyatywa, on też stał się tą zaporą, której nie zdołał dotąd usunąć p. Paderewski. A P. S. L., korzystając ze swego osobliwego stanowiska w fatalnej wprost cyfrowej konfiguracyi Izby sejmowej, nie bacząc na dobro kraju, lecz kierując się tylko interesami stanowymi i ambicyami swych przywódców, gra na oślep bardzo dla ogółu ryzykowną grę polityczną, jakby to była pora do gry tej stosowna. Zaślepieni spadkobiercy ślepego ongi, jak oni dziś, plebsu-szlacheckiego, powolnego narzędzia w ręku garstki królewiątek...

Brak liczniejszego elementu o wysokim poziomie intelektualnym i wykształceniu wyższem, elementu, któryby mógł skutecznie podjąć wpajanie instynktu państwowego w ludowy nowicyat polityczny, daje się boleśnie odczuć w naszym Sejmie, szczególniej w tej krytycznej chwili przesilenia rządowego. Jakąż zazdrość wzbudza w obserwatorze obecnego stosunku Sejmu do sprawy przesilenia rządowego takie np. doniesienie, jak telegram P. A. T. o składzie nowej Izby francuskiej, do której weszło: 150 adwokatów, 47 lekarzy, 44 dziennikarzy, 37 profesorów i nauczycieli, 35 urzędników, 77 przemysłowców, 26 oficerów, 16 urzędników prywatnych, 7 księży, 2 awiatorów. 4 aktorów, 15 robotników i 104 włościan, wliczając już w tę ostatnią cyfrę... obszarników.

Jakżeżby się taka statystyka przedstawiała u nas? Lepiej nie przeprowadzajmy analogii!...

J. CH.

Statut Galicyi Wschodniej.

(Dokończenie).

ADMINISTRACYA.

Artykuł 19. Władza wykonawcza w Galicyi Wschodniej będzie powierzona **gubernatorowi, który będzie zamianowany przez Naczelnika Państwa Polskiego** i będzie mógł być odwołany przez Niego.

Art. 20. Gubernator będzie czuwał nad utrzymaniem porządku i bezpieczeństwa publicznego. Zapewni wykonanie ustaw uchwalonych przez Sejm Polski i przez Sejm Galicyi Wschodniej.

Artykuł 21 dotyczy ogłaszania ustaw przez gubernatora.

Artykuł 22. Sprawy, należące do Sejmu Galicyi Wschodniej w myśl art. 17-go będą kierowane przez ministrów mianowanych przez gubernatora i odpowiedzialnych pod tym względem przed Sejmem Sejm stanowi liczbę, funkcyę i płacę ministrów.

Artykuł 23. Sprawy nie należące do Sejmu Galicyi Wschodniej będą kierowane w Galicyi Wschodniej przez szefów służby, oddanych pod kierownictwo gubernatora.

Artykuł 24. Akty gubernatora odnoszące się do artykułu 12-go powinny być kontrasygnowane przez odpowiedniego ministra z wyjątkiem dekretów zawierających veto.

Artykuł 25. Gubernator mianować będzie urzędników publicznych. Wszelako ustawa polska lub galicyjska, stosownie do wypadku, może zaprowadzić inny sposób nominacyi dla funkcyonaryuszów drugorzędnych. Będzie mogła również ustalić warunki wymagane, aby być dopuszczonym do takiej a takiej funkcyi. Funkcyonaryusze urzędów odnoszących się do przedmiotów wyliczonych w artykule 12 będą zamianowani na propozycye odpowiedniego ministra.

Artykuł 26. Zdolność do funkcyi publicznych nie powinna być w zasadzie podporządkowana ani prawnie ani faktycznie warunkom rasy, religii i języka.

Urzędnicy powinni, z zastrzeżeniem niezbędnego wyjątku, być **rekrutowani w Galicyi Wschodniej.** Regulaminy ustanowione przez rząd na propozycyę szefa urzędu interesowanego, albo na propozycyę odpowiedniego ministra, stosownie do wypadku, będą mogły określić funkcye, które będą zastrzeżone wyłącznie kandydatom, pochodzącym z Galicyi Wschodniej, albo tam spełniającym funkcye określone przez te regulaminy.

Przy wyborze urzędników należy, przy równej zasłudze, liczyć się z ważnością liczebną różnych grup narodowych.

ORGANIZACYA SĄDOWA.

Artykuł 27. Trybunał we Lwowie utworzy Trybunał Najwyższy dla całego terytoryum Galicyi Wschodniej.

Artykuł 28. Sędziowie Galicyi Wschodniej, z wyjątkiem tych dla których będzie zastosowany system wyborczy, **będą mianowani przez Naczelnika Państwa Polskiego na propozycye gubernatora.** Będą nieusuwalni i nie będą mogli być złożeni inaczej jak po odpowiedniej opinii Trybunału Lwowskiego, urzędującego jako Rada Najwyższa dyscyplinarna tej magistratury.

Artykuł 29. Kary nakładane przez trybunały Galicyi Wschodniej będą wykonywane w Galicyi Wschodniej.

Artykuł 30. Naczelnik Państwa Polskiego będzie miał prawo łaski wobec jednostek skazanych przez trybunały Galicyi Wschodniej

SYSTEM FINANSOWY.

Artykuł 31. System finansowy specyalny dla Galicyi Wschodniej będzie ustalony przez ustawę polską stosownie do dyspozycyi obecnego traktatu.

Artykuł 32. Dobra położone w Galicyi Wschodniej i należące poprzednio do Rządu austryackiego, do „Kronlandu" Galicyi albo do Korony austryackiej, równie jak dobra położone na tem terytoryum, a należące z tytułu prywatnego do dawnej rodziny panującej w Austro-Węgrzech są, w warunkach przewidzianych w artykule 204 Traktatu Pokojowego pomiędzy Wysokiemi Stronami kontraktującemi a Austryą, **przekazane Polsce,** która im zapewni administracyę.

Artykuł 33. Dobra obecnie przyłączone do jakiegoś urzędu publicznego zachowują ten związek. Nie mogą być odłączone na przyszłość, jak tylko w formach prawnych i na odpowiednią opinię władzy, która kieruje tym urzędem. Przez czas trwania systemu ustanowionego przez niniejszy Traktat, dobra wymienione w art. 32 nie mogą być odstąpione ani obciążone ciężarami, których trwanie przekraczałoby trwanie rzeczonego systemu; w razie, gdyby nowy statut był ustanowiony stosownie do art. 2-go, umowy, które przekraczać będą ten termin, stracą ważność w trzy lata po ustanowieniu tego statutu, jeśli wyraźnie nie będą potwierdzone w ciągu tego terminu. Wszelako ta stypulacya nie przeszkadza w niczem dysponowaniu temi dobrami ze względu na wykonanie reformy agrarnej albo na roboty uznane za użyteczne publicznie. Dyspozycye tego rozdziału nie przesądzają bynajmniej rozporządzenia rzeczonemi dobrami przez Główne Mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone w wypadku, gdyby Galicya Wschodnia miała być, w całości czy częściowo, oderwana od Polski.

Artykuł 34 dotyczy administracyi i rachunków z przyłączeń do dóbr dominikalnych i dóbr związanych z urzędami publicznemi.

Artykuł 35. W wypadku, gdyby pewne urzędy, których ciężar ma spadać na Galicyę Wschodnią, obarczały w Polsce budżet państwa, ustawodawstwo polskie ustali odpowiednią kwotę udziału w wyniku podatków ogólnych pobieranych w Galicyi Wschodniej, która to kwota przelana zostanie do jej budżetu.

Artykuł 36. Budżet Galicyi Wschodniej obejmie: 1-o w wydatkach: Wydatki dotyczące przedmiotów przewidzianych w art. 12-tym. 2-o w dochodach: a) kwotę udziału w sumie podatków ogólnych, oznaczoną w myśl art. 35; b) sumę dodatków do podatków ogólnych, których stosunek będzie ustalony przez Sejm Galicyi Wschodniej; c) sumę podatków i należności ustaloną przez Sejm Galicyi Wschodniej.

Artykuł 37. Rząd polski założy urząd długów, które w myśl art. 199 i 200 Traktatu z Austryą mają obciążać terytoryum Galicyi Wschodniej. W razie, gdyby to terytoryum miało być, w całości lub w części, odłączone od Polski, część kontrybucyjna, przypadająca na nie, będzie określona stosownie do zasad ustalonych w art. 199 rzeczonego Traktatu.

ORGANIZACYA WOJSKOWA.

Artykuł 38. Ustawodawstwo o służbie wojskowej, obowiązujące w Polsce, będzie mogło być zastosowane przez Polskę w Galicyi Wschodniej, z zastrzeżeniem, że kontyngent w ten sposób zarekrutowany **będzie tworzyć jednostki specyalne, które w czasie pokoju będą stały garnizonem w Galicyi Wschodniej** i będą do dyspozycyi rządu polskiego, **w czasie wojny, dla obrony terytoryum narodowego.**

DYSPOZYCYE PRZEJŚCIOWE.

Artykuł 39. Aż do zebrania się Sejmu, gubernator Galicyi Wschodniej będzie administrował terytoryum, stosując się do dyspozycyi niniejszego traktatu. W tem, co dotyczy przedmiotów, które według obecnego traktatu należą do kompetencyi Sejmu polskiego, ustawy polskie będą wprowadzone w Galicyi Wschodniej promulgacyą przez gubernatora. Co się tyczy przedmiotów, które należą do kompetencyi Sejmu Galicyi Wschodniej, ustawy i regulaminy będące w mocy 28 lipca 1914 r. będą stosowane bez nowej promulgacyi. Gubernator podejmie niezbędne środki, aby Sejm Galicyi Wschodnie był, w warunkach przewidzianych w art. 10, wybrany możliwie jak najszybciej i to w taki sposób, aby Sejm mógł się zebrać, najpóźniej **w terminie dziewięciu miesięcy po wprowadzeniu w życie niniejszego traktatu.** Będzie należało do gubernatora zapewnić swobodę głosowania, stosując się zwłaszcza do stypulacyi art. 6 i przystąpić bezzwłocznie do zwołania Sejmu.

Ogół „regime'u" ustanowionego przez rozdziały I do VI obecnego traktatu, **będzie** funkcyonował od chwili zgromadzenia się pierwszego Sejmu, **służba obowiązkowa wojskowa nie będzie mogła być zaprowadzona w Galicyi Wschodniej przed tą datą.**

Artykuł 40. Żaden z mieszkańców Galicyi Wschodniej nie będzie mógł być niepokojony ani molestowany **z powodu swojej podstawy politycznej od dnia 28 lipca 1914 r. aż do wprowadzenia w życie niniejszego traktatu.**

Dodatkowo podajemy jeszcze w dosłownym brzmieniu art. 12 i 13 statutu, zamieszczony we wczorajszym numerze w streszczeniu.

Artykuł 12. Sejm Galicyi Wschodniej będzie uchwalał ustawy (legiferera) w materyach następujących:

1. Wykonywanie kultu publicznego. 2. Oświata publiczna. 3. Opieka publiczna. 4. Hygiena publiczna. 5. Drogi komunikacyjne, regionalne, komunalne i wicynalne łącznie z drogami żelaznemi o interesie lokalnym. 6. Wszelkie zachęty do rolnictwa, handlu i przemysłu łącznie ze środkami, mogącemi ułatwić kredyt, zakupna i sprzedaże, rozwinąć użytkowanie nowych środków technicznych, faworyzowanie badań i eksperymentów. 7. Stosowanie ustaw ogólnych o zużytkowaniu wód na irrygacyę i o ich użyciu jako siły motorowej. 8. Zastosowanie ustaw ogólnych o organizacyi i administra-

Ustąpienie prez. Paderewskiego.

Warszawa. (Telefonem). **Prez. Paderewski zgłosił swoją dymisyę na ręce Naczelnika państwa.**

PISMO PREZ. PADEREWSKIEGO.

Warszawa. P. A. T. Konwent seniorów, pod przewodnictwem Trąmpczyńskiego, przyjął do wiadomości **kopię pisma, wystosowanego do Naczelnika państwa,** w którem prezydent ministrów Paderewski zgłasza dymisyę.

Pismo to brzmi: „Panie Naczelniku Państwa! Proszę o zwolnienie mnie z urzędów ministra prezydenta i ministra spraw zagranicznych".

PRZYJĘCIE DYMISYI PREMIERA PRZEZ NACZELNIKA PAŃSTWA.

Warszawa. P. A. T. „Przegląd Wieczorny" pisze o dymisyi Paderewskiego: **Z postawy Polskiego Stronnictwa Ludowego p. Ignacy Paderewski wyciągnął odpowiednie konsekwencye.** Jeszcze w nocy posłał list do pana Naczelnika państwa z zawiadomieniem, że składa misyę utworzenia gabinetu w jego ręce i prosi o dymisyę ze stanowiska prezesa Rady ministrów i ministra spraw zagranicznych.

Dzisiaj p. Naczelnik państwa zawiadomił **formalnie** p. Paderewskiego o przyjęciu jego dymisyi, zaakceptował niepowodzenie jego misyi i **poprosił go, aby pozostał na stanowisku tem tymczasowo, aż do zamianowania jego następcy.**

OBRADY KONWENTU SENIORÓW.

Warszawa. (Telefonem). Nad nową sytuacyą polityczną, wytworzoną przez **dymisyę prez. Paderewskiego,** obradował wczoraj w południe konwent seniorów. **Marszałek** Trąmpczyński zakomunikował przywódcom klubów treść listu p. Paderewskiego **do** Naczelnika państwa, w którym p. Paderewski prosi o dymisyę ze stanowiska prezydenta ministrów i ministra spraw zagranicznych, poczem poszczególni przedstawiciele klubów wypowiadali swoją opinię o zmienionej sytuacyi.

Pierwszy zabrał głos prezes Nar. Zjednoczenia Lud., pos. Skulski, i oświadczył, iż jego stronnictwo nie zmienia dotychczasowego swojego zapatrywania, a ze względu na sytuacyę zewnętrzną i wewnętrzną **oświadcza się bezwzględnie za pozostawieniem p. Paderewskiego na stanowisku prezydenta gabinetu.** Analogiczną deklaracyę złożył także dr. Głąbiński, przedstawiciel Związku Ludowo-Narodowego, pos. Herz imieniem Nar. Chrześć. Klubu Robotniczego, oraz przedstawiciel Nar. Zw. Rob., pos. Zagórski, który oświadczył, iż jego klub występował jedynie przeciwko rządowi, ponieważ tenże nie spełnił wszystkich swoich obowiązków w zakresie aprowizacyjnym i społecznym, ale nigdy **nie występował przeciwko** samej osobie prezydenta.

Przedstawiciel Klubu Pracy Konstytucyjnej, pos. Federowicz, występował przeciwko dalszemu przewlekaniu przesilenia gabinetowego i oświadczył się **za pozostawieniem p. Paderewskiego na czele nowego gabinetu,** z tem zastrzeżeniem, że w gabinecie mają pozostać ministrowie, którzy wykazali swoje zdolności w fachowem prowadzeniu agend. M. in. pos. Federowicz domagał się także zatrzymania min. Bilińskiego.

Przedstawiciel ludowców, pos. Rataj **nie zajął wyraźnego stanowiska** ani przeciw, ani za p. Paderewskim. Oświadczył on, iż klub jego nie miał jeszcze czasu naradzić się nad nową sytuacya, jednakowoż ze względu na stanowisko większości Sejmu klub ludowy nie będzie się przeciwstawiał woli tej większości, gdyby chodziło o przywrócenie p. Paderewskiemu steru rządów. Mimo to, na podstawie doświadczenia, nikt nie uważa tej deklaracyi ludowców za ostateczną ich decyzyę.

Przedstawiciel Zjednoczenia Mieszczańskiego, pos. Rosset, **oświadczył się również za kandydaturą p. Paderewskiego** i wyraził mu pełne zaufanie.

Przeciwko p. Paderewskiemu w sposób stanowczy **wystąpił pos. Moraczewski,** imieniem socyalistów, pos. Stapiński, imieniem swojego klubu, przedstawiciel Zjednoczenia posłów żydowskich, dr. Thon.

Na podstawie oświadczeń stronnictw na posiedzeniu konwentu seniorów obliczono, iż **za p. Paderewskim byłoby głosów 219, przeciwko zaś tej kandydaturze głosów tylko 167,** wliczając w to nawet głosy klubu ludowego, który zajął stanowisko niezdecydowane.

POLITYKA WARCHOŁÓW.

Warszawa. (Telefonem). O wyniku obrad konwentu seniorów marszałek Trąmpczyński zawiadomił zarówno Naczelnika państwa, jak i p. Paderewskiego. Nie uszło uwagi kół sejmowych, iż na posiedzeniu konwentu seniorów brakło prezesa ludowców, pos. Witosa; zastępował go pos. Rataj. Wyciągnięto stąd wniosek, że **klub ludowców właściwym sobie zwyczajem przygotowuje jakąś niespodziankę.** Ile razy bowiem ludowcy zamierzają zmienić swoje przekonania, składane uroczyście, tylekroć na obrady nie wysyłają oficyalnego przedstawiciela, lecz jakiegoś podrzędniejszego funkcyonaryusza klubu. Tak i teraz na zebraniu zarządu klubu ludowego, które odbyło się po południu, **ludowcy znowu uchwalili oświadczyć się przeciwko p. Paderewskiemu** i takąsamą deklaracyę złożyli na posłuchaniu u Naczelnika państwa.

P. PADEREWSKI NIE BĘDZIE MIAŁ WIĘKSZOŚCI.

W kołach poselskich zwrócono uwagę, że obliczenie głosów pro i contra, zakomunikowane prasie po posiedzeniu konwentu seniorów, nie jest ścisłe, albowiem po posiedzeniu niektóre kluby zmieniły swoje stanowisko. Za kandydaturą p. Paderewskiego bezwzględnie, do ostatniej chwili, stoją tylko: **Nar. Zjedn. Lud.** (głosów 70), **Związek Lud. Nar.** (70), **Grupa pos. Matakiewicza** (6), oraz **Nar. Chrześcijański Klub Robotniczy** (30), razem głosów 176. **Natomiast przeciwko kandydaturze p. Paderewskiego** oświadczają się ostatecznie: **P. P. S.** (35), **Stapińszczycy (12), żydzi nacyonaliści** (11), **ludowcy** (109), **Niemcy** (2), **Klub Pracy Konstytucyjnej** (18), **Nar. Zw. Rob.** (14), razem **201 głosów.**

KONFERENCYE U NACZELNIKA PAŃSTWA.

Warszawa. (Telefonem). Wczoraj na g. 5. **Naczelnik państwa zaprosił przedstawicieli poszczególnych klubów** celem zasięgnięcia ich opinii co do dalszego rozwoju sytuacyi politycznej. W trakcie narad z przedstawicielami klubów rozeszła się pogłoska, że **p. Paderewski oświadczył, iż misyi utworzenia gabinetu nie przyjmie.**

Najpoważniejszym kandydatem na premiera jest wobec tego przywódca klubu Nar. Zjed. Ludowego, pos. Skulski, ponieważ marszałek Trąmpczyński proponowanej misyi przyjąć nie chce.

W tej chwili nie da się jeszcze stwierdzić, kto definitywnie otrzyma misyę utworzenia nowego rządu, gdyż o tem zadecyduje zarówno wynik konferencyi przedstawicieli klubów u Naczelnika państwa, które się jeszcze odbywają, jak też dzisiejsze posiedzenie konwentu seniorów. Na posiedzeniu tem będzie obecny Naczelnik państwa Piłsudski.

cyi municypalności i powiatów. 9. Pobieranie podatków na własny rachunek Galicyi Wschodniej. 10. Kwestye agrarne. 11. Wszelkie inne materye, co do których Sejm Polski przyzna Sejmowi Galicyi Wschodniej kompetencyę.

Co roku, Sejm Galicyi Wschodniej uchwali na propozycyę gubernatora budżet urzędów, odpowiadających materyom, wchodzącym w zakres jego kompetencyi.

Artykuł 13. Wszelka ustawa, uchwalona przez Sejm, będzie przekazana Gubernatorowi przez Prezydenta Sejmu; będzie mogła w okresie jednego miesiąca od daty tego przekazania, być dotknięta przez „veto" Gubernatora, działającego w swoim własnym autorytecie. To prawo veta będzie wyczerpane, jeżeli w okresie roku po jego zastosowaniu ustawa będzie uchwalona na nowo przez Sejm większością dwóch trzecich.

W tem, co dotyczy ustaw, odnoszących się do oświaty publicznej w zakładach naukowych średnich i wyższych, veto Gubernatora będzie absolutne.

Wszelako, jeżeli dyspozycya prawodawcza agrarna, po powstrzymaniu jej przez veto Gubernatora, zostaje, w okresie jednego roku, uchwalona na nowo przez Sejm, większością dwóch trzecich, kwestya będzie natychmiast (immediatement) przedstawiona przez Rząd Polski Radzie Ligi Narodów. Rada Ligi Narodów zadecyduje większością głosów o akcyi, mającej być przedsiębraną i o rozkazach, jakie mają być dane (des ordres a donner), według tego, co uzna za użyteczne i odpowiednie w danej okoliczności.

Gen. Henrys o armii polskiej.

Jedno z pism warszawskich wysłało swego współpracownika do gen. H e n r y s a, szefa francuskiej misyi wojskowej, ażeby zasięgnąć informacyi, co do celów misyi, tudzież opinii o obecnym stanie naszej armii. Po częściowej demobilizacyi francuskiej oficerowie rezerwy opuścili Polskę i wrócili do ojczyzny. Wszelako pozostało jeszcze u nas wielu oficerów francuskich w charakterze instruktorów. Taki też charakter ma obecnie francuska misya wojskowa w Polsce.

Na zapytanie, jakie są w ogólnych zarysach plany misyi, gen. Henrys odpowiedział:

— W dziedzinie organizacyi: dalsza praca nad organizacyą ministerstwa spraw wojskowych, sztabu generalnego, przeprowadzenia poboru, rodzajów służby w wojsku (sanitarnej, intendantury, żandarmeryi). W dziedzinie wyszkolenia: założenie szkoły sztabu gen., szkół oficerskich specyalistów, jazdy, artyleryi, intendantury, celem ujednostajnienia armii polskiej. Z początku, by prędzej postępować, szkoły te będą bardzo liczne; — niezbędne są one we wszystkich D. O. G.

— A teraz zechce może pan generał wyrazić nam swój pogląd fachowy na kwestyę n i e b e z p i e c z e ń s t w a n i e m i e c k i e g o dla Polski z punktu widzenia strategicznego i związaną z tem kwestyę granic polskich na zachodzie — zagadnął interlokutor.

— Niemcy będą zawsze głównym nieprzyjacielem, przeciw któremu trzeba będzie najpierw działać. Polska musi zawsze mieć i n i c y a t y w ę w swoich rękach. Granica zachodnia musi być zorganizowana w celach ofenzywy. A przytem lekceważyć nie wolno niebezpieczeństwa wpływów niemieckich w Rosyi, z którem zawsze liczyć się należy.

— Wyznaczenie jakich granic strategicznych na wschodzie uważa pan generał za niezbędne? Czy zajmowana obecnie linia (Berezyna—Dźwina) odpowiada wymaganiom strategicznym?

— Linia Berezyna—Dźwina nadaje się do słabej obrony w wojnie ruchomej, przy użyciu sił stosunkowo bardzo słabych. W razie wielkiej wojny, w tem zrozumieniu, jakie nam dała obecna wojna europejska, n i e m a n a w s c h o d z i e g r a n i c y w o j s k o w e j, k t ó r a b y p r z e d s t a w i a ł a p e w n e k o r z y ś c i. Obrona tego terytoryum będzie zależała od rozwoju d r ó g k o m u n i k a c y j n y c h.

— A teraz na zakończenie pozwoli pan generał, że zasięgniemy opinii jego o armii polskiej, o jej wartości bojowej, jej organizacyi i dowództwie.

— Zrobiliście wspaniały wysiłek. Armia była główną myślą naczelnego wodza Piłsudskiego, jakoteż i Polski całej. To też udało mu się stworzyć wspaniałe dzieło. Wartość bojowa armii waszej nie podlega żadnej wątpliwości. Najwyższy wyraz osiągnęła ona w wojsku wielkopolskiem. Natomiast w dawnej armii Hallera, mojem zdaniem, z powodu wyjazdu oficerów francuskich, znać pewne obniżenie się jej walorów. W dziedzinie organizacyi pozostaje jeszcze bardzo wiele do zrobienia. Ale pokonaliście tyle trudności, więc i te pokonacie. Ukrywać niema powodu, że najsłabszą stroną armii polskiej jest jej i n t e n d a n t u r a.

Żołnierz wasz jest znakomity: odważny, niewymagający i oddany. Brak kadrów oficerskich i podoficerskich. Oficerowie są dzielni i odważni, nie ustępując pod tym względem szeregowcom, ale zamało jest pośród nich wykwalifikowanych zawodowców. Zwłaszcza sztab generalny cierpi na brak sił fachowych, których właściwie nie było skąd brać dotychczas.

Trzeba kilku lat na stworzenie kadrów oficerskich i sztabowych. Pomocna wam w tem może być bardzo misya francuska, byleby pewne czynniki, opierające się na fałszywej rutynie austryackiej, nie chciały mącić tej zgodnej współpracy, co się, niestety, daje czasem zauważyć.

Były dwie armie na świecie: armia francuska i armia niemiecka. Armia francuska zwyciężyła, a Polska uczyniła trafny wybór, powołując ją do współpracy organizacyjnej — kończył generał, wyrażając przytem życzenie, aby szerokie koła społeczeństwa polskiego, a zwłaszcza Sejm z komisyą wojskową w szczególności zechcieli ujawnić żywsze zainteresowanie się działalnością francuskiej misyi wojskowej.

Od Wydawnictwa.

Prosimy o rychłe odnowienie przedpłaty w celu uniknięcia przerwy w przesyłce dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 6 grudnia.

PROTEST RADY M. KRAKOWA W SPRAWIE GALICYI WSCHODNIEJ. Jak się dowiadujemy, dziś o godz. 7 wieczór odbędzie się w magistracie posiedzenie komisyi parlamentarnych klubów Rady miejskiej celem przygotowania energicznego protestu na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej przeciw zamierzonemu przez koalicyę rozdarciu ziem polskich, za co uważać należy ostatnio opracowany przez Radę najwyższą traktat o Galicyi wschodniej.

PRZYJĘCIE GÓRNOŚLĄZAKÓW. We czwartek wieczorem odbyło się staraniem Tow. obrony kresów zachodnich przyjęcie wycieczki powstańców górnośląskich w refektarzu karmelitańskim. Na zebranie przybyli ks. archiprezbyter Wądolny, gen. Truszkowski, rektor Estreicher, posłowie: ks. Brandys i Tabaczyński, grono pań i szereg osób ze sfer duchownych, wojskowych i dziennikarskich. Nastrój był bardzo serdeczny, przemawiali: ks. Rzymełko, dyr. Gruszecki, pos. Tabaczyński, gen. Truszkowski, red. Rymar, ks. pos. Brandys, rektor Estreicher, prof. Sobieski i dwaj przedstawiciele powstańców górnośląskich. Szereg przemówień zakończył ks. infułat Wądolny. W czasie wieczerzy przygrywała muzyka 20 p. p.

AKTORZY KRAKOWSCY ŻOŁNIERZOWI W POLU. W uzupełnieniu pierwszej wzmianki o przygotowywanym na 11 b. m. dniu zbiórki, komitet organizacyjny donosi, że w w i e c z o r z e k a b a r e t o w y m, mającym się odbyć w restauracyi hotelu Saskiego, Pollera i w Polonii, wezmą udział: panie: Brzozowska, Dąbrowska, Feldmanowa, Korabianka, Koszutska, Krajewska, Malicka, Miłowska, Merlińska, Ordyńska, Relewicz, Tenczyńska, Wandyczowa i Zimajer, oraz panowie: Białkowski, Dobrzański, Jarmiński, Kaliciński, Koszutski, Kucharski, Lateiner-Ławiński, Ludwig, Miller, Minowicz, Noskowski, Nowakowski, Ochrymowicz, Orwid, Tarnawski, Wyrwicz i Ziembiński. Akompaniować będą pp. Górzyński, Leszczyński i Walewski.

Ten olbrzymi i wyborowy zespół podzielono na trzy luzujące się nawzajem partye i oddano pod komendę trzech conferencierów, mianowicie pp. Noskowskiego, Nowakowskiego i Wyrwicza. Każda partya, po ukończeniu swego programu w jednej restauracyi, udaje się natychmiast do drugiej. Dzięki automobilom, przyrzeczonym uprzejmie przez wojskowość, tempo wieczoru będzie błyskawiczne.

Organizacyą „Wesela krakowskiego" zajęli się pp. Kaliciński i Koszutski. W tym pierwszym tego rodzaju eksperymencie wezmą udział pp. Dąbrowska (starościna), Merlińska (panna młoda), Kaliciński i Orzechowski (drużbowie), Lateiner-Ławiński (organista), Zbucki (żyd), Wyrwicz.

Podczas zbiórki ulicznej, oraz w teatrach i kinematografach artystki sprzedawać będą znaczek, na którym połączono godło teatralne, maskę, z emblematami wojennymi. Klisze bezinteresownie wykonał zakład art.-reprodukcyjny „Zorza".

GWIAZDKA DLA ŚLĄSKA, ORAWY I SPISZA. Otrzymujemy następujące pismo: Pod protektoratem Naczelnika państwa, marszałka Sejmu i H. Hoovera powstał Centralny Komitet gwiazdkowy dla dziatwy na kresach, gdzie propaganda obcych narodów chce nam wydrzeć duszę, a rodziców ich przy plebiscycie skłonić na stronę wrogą Polsce. Należy zatem utworzyć w Krakowie Komitet dzielnicowy, w celu zajęcia się organizacyą Gwiazdki na Śląsku, Orawie i Spiszu. Prosimy osoby chętne do tej pracy narodowej, o przybycie na zebranie w sali Rady powiatowej krakowskiej, ul. Pijarska l. 1, w sobotę 6 b. m. o godz. 5 wieczorem. — K. Broszczyński, Stanisław Estreicher, Stanisław Ciechanowski, Włodzimierz Tetmajer, Marya Siedlecka, Marya Wolińska Dymkowa, M. T. Błotnicka, Jan Urbański.

ZBIÓRKA NA BEZPŁATNE OBIADY MŁODZIEŻY SZKOLNEJ. Magistrat zezwolił Komitetowi młodzieży uniwersyteckiej na urządzenie w dniach 7 i 8 b. m., t. j. w niedzielę i poniedziałek, publicznej zbiórki składek pieniężnych po ulicach i placach miasta, oraz po większych lokalach publicznych, celem zebrania funduszów na bezpłatne obiady dla młodzieży szkolnej u SS. Felicyanek na Smoleńsku.

RATUJMY UBOGĄ MŁODZIEŻ. Otrzymujemy następujące pismo: Siostry Felicyanki na Smoleńsku, opiekujące się bezdomną i opuszczoną dziatwą, udzielają też bezpłatnych obiadów młodzieży szkół średnich i wyższych zakładów naukowych. Dotąd 150 uczniów otrzymywało ten ciepły posiłek, będący nieraz ich głównym pożywieniem. Niestety, jednak fundusze są na wyczerpaniu. Zasilić je trzeba wydatnie i prędko, jeśli nie chcemy, by młodzież, skupiająca się koło Siostry Samueli, popadła w głód i skrajny niedostatek. W wolnej Polsce niech nie zabraknie najbiedniejszym łyżki strawy, każdy bez wyjątku, niech złoży swój grosz ofiarny. Datki na bezpłatne obiady Siotry Samueli Felicyanki przyjmują klasztor na Smoleńsku, administracye pism, pozatem specyalny komitet urządza na cel powyższy zbiórkę w lokalach publicznych w dniach 7 i 8 b. m.

Za komitet: Zofia Popielówna, Zofia Surzycka.

GDZIE JEST BIAŁY CUKIER? Przypomnieć trzeba, że prezydyum miasta od kilku miesięcy na posiedzeniach Rady aprowizacyjnej zapewniało, że zakupiło około 30 wagonów białego cukru. Przed kilkunastu dniami miał nareszcie ten cukier nadejść do Krakowa. Konsumom kazano w 3 dniach złożyć milionowe kwoty, cena bowiem cukru z pierwotnej, wynoszącej 16 kor. za 1 klgr., podniosła się aż do 32 kor. Pieniądze złożono, a obecnie odbywa się istna gra w ciuciubabkę. Magistrat co dwa, trzy dni zapewnia, że cukier już nadchodzi i będzie rozdawany, a cukru, jak nie było, tak niema. Niedyskretni opowiadają, że transakcya cukrowa została przeprowadzona przez przyjaciela jednego z wyższych urzędników magistratu, który wcale kupcem cukrowym nie jest i sprzedał wówczas, przed kilku miesiącami, rzecz, której wogóle nie posiadał. Pan ten ma zapewnioną prowizyę wedle poufnych informacyi po 50 hal. od 1 klgr., co przy 30 wagonach wyniesie 150.000 koron. Ponieważ, jako pośrednikowi, nie zależy mu na cenie samego cukru, magistrat, a z nim cały ogół pada ofiarą spekulacyi walutowej kupców czeskich. Dla informacyi dodajemy, że obecnie rozdzielany biały cukier pochodzi z konfiskat i nic wspólnego niema z owym czeskim cukrem. Wobec tego jednak zadziwić musi ustanowienie ceny wedle ceny cukru czeskiego. Pragnęlibyśmy w tej sprawie usłyszeć wyjaśnienie magistratu.

DALSZE TRZY WYSTĘPY ST. GRUSZCZYŃSKIEGO W TEATRZE POWSZ. Z powodu olbrzymiego powodzenia „Barona cygańskiego" ze znakomitym gościem warszawskim, dyrekcya uprosiła artystę o dalsze trzy występy gościnne w arcydziele Straussa, wobec czego „Baron cygański" z p. Stan. Gruszczyńskim w partyi tytułowej, powtórzony będzie w poniedziałek, wtorek i we czwartek 11 b. m.

Z TEATRU „BAGATELA" komunikują: Program dzisiejszego przedstawienia dla dzieci przyniesie szereg bajek, parę groteskowych produkcyi tanecznych Niny Dolli-Dolińskiej i jej uczenic, oraz obrazek sceniczny Świderskiej p. t. „Dzieciaki". Wieczorem „Panna służąca" Hennequine'a. Próby z nowości Coolusa „ABC w miłości" dobiegają końca. Premiera d. 10 b. m. W przygotowaniu głośna sztuka Lengyela p. t. „Tancerka".

„RZETELNA KALKULACYA". Otrzymujemy następujące pismo: Upraszam o sprostowanie notatki kronikarskiej p. t. „Rzetelna kalkulacya" w sprawie ceny książki Oswalda Balcera „Z zagadnień ustrojowych Polski". Autor, podając rzekomą cenę 3 K 30 h. jest w błędzie, gdyż cena autentyczna wynosi 8 K 80 h wraz z dodatkiem drożyźnianym, jak tego złożyłem dowody, t. j. oryginalną fakturę księgarni Gebethnera w redakcyi „Głosu Narodu".

M a r y a n K r z y ż a n o w s k i.

GROBY WOJENNE. Oddział grobów wojenny D. O. Gen. urządza 13 b. m., t. j. w sobotę, w Kasynie wojskowem w Krakowie, ul. Zyblikiewicza l. 1, na dochód opieki grobów wojennych koncert, połączony z zabawą towarzyską (kabaret). Początek koncertu o godz. 8 wieczór, strój spacerowy. Bilety wstępu po 20 kor. można otrzymać wraz z zaproszeniem w Oddziele grobów wojennych, ul. św. Marka l. 35, parter, albo w sobotę wieczór przy kasie w Kasynie wojskowem. Cel patryotyczny koncertu, pomagający skarbowi państwa polskiego w utrzymaniu i upiększaniu grobów wojennych, powinien być rękojmią licznego zebrania się publiczności w Kasynie wojskowem.

O MATERYAŁ DLA PROSEKTORYUM. Dnia 4 b. m. odbył się w sali wykładowej anatomii opisowej wiec ogólno-medyczny, poświęcony katastrofalnemu brakowi materyału sekcyjnego w prosektoryum. Jedynym sposobem zaradzenia tym brakom byłoby uzyskanie od miarodajnych czynników gminy izraelickiej zezwolenia na sekcyonowanie zwłok żydów umarłych w klinikach i szpitalach krakowskich, po które się rodzina nie zgłasza. Referent podkreślił, iż dotychczas prosektoryum otrzymuje jedynie zwłoki chrześcijańskie. Czynniki miarodajne gminy izraelickiej, wiedząc dobrze, iż bardzo wielu jej współwyznawców kształci się na wydziale lekarskim Uniw. Jagiell., winny zrozumieć w interesie swych współwyznawców konieczność wydania odpowiednich zarządzeń.

Na wiecu tym większością ²/₃ głosów uchwalono w całości następującą rezolucyę, wzywającą odpowiednie czynniki, by wpłynęły na gminę żydowską, aby zwłoki zmarłych żydów, których rodzina nie grzebie, swym kosztem nie chowała, lecz oddawała je do prosektoryum i wypełniała w ten sposób zasadniczy obowiązek wobec słuchaczy współwyznawców.

Po ożywionej dyskusyi słuchacze-żydzi złożyli deklaracyę absolutnie solidaryzującą się z uchwałą wiecu. Wiec zakończył się wybraniem komisyi, w skład której weszło 5 medyków chrześcijan i 5 medyków żydów.

UPADEK Z RUSZTOWANIA. Wczoraj wieczorem przywieziono na stacyę ratunkową robotnicę, Józefę Pawliszak z Podgórza, która, upadłszy z rusztowania, doznała złamania podstawy czaszki i innych obrażeń. W ciężkim stanie odwieziono ją do szpitala św. Łazarza.

PRZEJECHANIE. Wczoraj rano wezwano Pogotowie ratunkowe na ul. Radziwiłłowską, gdzie automobil najechał na Maryę M., skutkiem czego doznała złamania nogi. Po zaopatrzeniu odwieziono ją do szpitala św. Łazarza.

SYSTEMATYCZNE KRADZIEŻE W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO. Blisko od roku w teatrze im. J. Słowackiego zdarzają się systematyczne kradzieże, które tem się odznaczają, że nie towarzyszą im włamania, lecz sprawcy otwierają ubikacye teatralne i szafy kluczami i następnie, bez uszkodzenia zamku, je zamykają. W ten sposób dotychczas skradziono 12 kosztownych lornetek z szafki loży resursy obywatelskiej i wszystkie lornetki prezydyum miasta. W niektórych lożach wyjęto lustra z ram i zabrano je. To samo uczyniono z lustrem na kurytarzu koło inspekcyi policyjnej, lecz ktoś spłoszył złodzieja, który lustra nie zabrał. Bileterom skradziono wszystkie lornetki na wszystkich piętrach. Woźnym skradziono uniformy. Skradziono wszystkie cenniejsze rzeczy w rekwizytarni i garderobach, między innemi 8 rewolwery. Pewnej artystce z garderoby skradziono w godzinach południowych bluzkę paryską, przyniesioną przed południem, drugiej artystce kosztowny szal. Pewnego razu obdarto skórę z klubowego garnituru mebli. Skradziono perfumy francuskie z garderoby jednej z artystek i t. d. O każdym wypadku kradzieży zawiadamiała dyrekcya teatru policyę. Dotąd na ślad złodziei nie natrafiono.

WŁAMANIE I STRZELANINA. Po godz. 1 w nocy z d. 4 na 5 b. m. w ul. św. Jana sierżant policyi Bukara przytrzymał 23-letn. włamywacza Józefa Bogutę, który z towarzyszami włamał się do biur firmy spedycyjnej Adolfa Sterna przy ul. św. Jana l. 18. W biurze rozbito już kasę ogniotrwałą, ale złodzieje nie dostali się do wnętrza, gdzie znajdowało się 57.000 kor., gdyż zostali spłoszeni. Po przytrzymaniu Boguty sierżant Bukara zażądał pomocy, w celu zrobienia rewizyi w kamienicy. Jakoż dwaj sierżanci policyi, Sroczyński i Ślusarczyk, zaczęli przeszukiwać wszystkie zakamarki kamienicy, gdzie dokonano włamania. Szukając złodziei, wyszli na strych. Był on zamknięty, lecz ujrzeli, świecąc latarkami elektr., na oszklonym dachu, nad klatką schodową leżącego człowieka, który naraz strzelił przez szybę z rewolweru i rozbił latarkę elektryczną. Policyanci strzelili również do niego, lecz bez skutku. Tymczasem otwarły się się od wewnątrz drzwi strychu i wyszedł stamtąd młody człowiek, który, podniósłszy ręce do góry, oświadczył, że się poddaje. Był to jeden ze sprawców, 26-letn. Aleksander Szynalik. Przy obu aresztowanych znaleziono narzędzia do włamywania, rewolwery i t. p. Przy rozbitej kasie znaleziono również porzucone narzędzia. Trzeciego sprawcy, który zbiegł po dachu, policya poszukuje. Szajka ta jest podejrzaną o szereg włamań do kas.

OKRADZENIE STRYCHÓW. W nocy z środy na czwartek nieznani sprawcy okradli wszystkie strychy domu pod l. 47 przy ul. Łobzowskiej, czyniąc szkodę na kilkadziesiąt tysięcy koron.

Z Polski i ze świata.

JAK UCZCZONO ROCZNICĘ LISTOPADOWĄ W SUCHEJ. Z Suchej donoszą nam: Młodzież nasza uczciła rocznicę listopadową zabawą tańcującą, dla której urządzenia tutejsza — widocznie równie, jak młodzież ta patryotycznie usposobiona — zwierzchność gminna udzieliła sali magistrackiej, odnowionej niedawno bardzo znacznym kosztem. Także dowodem wielkiego patryotyzmu naszych pań i panien był ich udział w zabawie, tak liczny, że tancerzy nawet brakło, obfitość zaś orderów kotylionowych, kwiatów, trunków i ciast dowodzi, że w Suchej nie jest tak źle, jakby się zdawało.

PIĘKNA UROCZYSTOŚĆ W TRZEBINI. W ubiegłą niedzielę odbyło się w Trzebini uroczyste poświęcenie sztandarów organizacyi młodzieży męskiej i żeńskiej, którego dokonał ks. red. Błotnicki z Krakowa. Podczas Mszy św. przygrywała muzyka wojskowa. Po południu tego dnia ks. prob. Bok poświęcił katolicki Dom ludowy. Wieczorem odbyło się przedstawienie amatorskie, wykonane siłami organizacyi młodzieży. Udział ludności miejscowej w uroczystościach był bardzo liczny.

KS. PRYMAS DALBOR W RZYMIE. Ks. Prymas Dalbor wyjechał do Rzymu na konsystorz papieski, mający się odbyć dnia 15 b. m. Na konsystorzu tym, nazwanym tajnym, nastąpi nominacya księdza prymasa na kardynała. Dnia 18 b. m. odbędzie się Konsystorz publiczny, na którym Ojciec św. włoży nowomianowanym purpuratom Kapelusz kardynalski.

MORDERSTWO W WARSZAWIE. W nocy z środy na czwartek zamordowano w Warszawie staruszkę, Paulinę Sobolew, Rosyankę, należącą do wysokiej arystokracyi. Mieszkała ona od pewnego czasu w stolicy polskiej przy ul. Czackiego, gdzie zajmowała mieszkanie wykwintnie urządzone cennymi sprzętami i dziełami sztuki. Wartość urządzenia tego oceniają na 2 miliony marek. Staruszkę znaleziono uduszoną, z wyraźnymi śladami walki z mordercą. Prócz tego złoczyńca rozbił kasę, w której było pół mil. mk., oraz skradł pierścień wartości przeszło 80.000 mk. Niebawem udało się wykryć sprawczynię w osobie 26-letniej Aleksandry Dymowskiej, również Rosyanki, która przybyła do Warszawy, aby nakłonić Sobolew do zmiany testamentu. Po krótkiej indagacyi Dymowska przyznała się do czynu, przedstawiając go jednak jako skutek chwilowego afektu, powstałego na tle kłótni ze staruszką.

Zawiadomienia i komunikaty.

KONGREGACYA KUPIECKA M. KRAKOWA zwołuje na niedzielę dnia 7 b. m. o godzinie 3 po południu w sali Towarzystwa Strzeleckiego (Ogród Strzelecki), Wiec polsko-chrześcijański kupiectwa krakowskiego z następującym porządkiem dziennym: 1) Uchwała kupiectwa co do przyjęcia zawartej z współpracownikami handl. umowy, mocą której: a) ustanawia się minimum płacy ukwalifikowanych pomocników handlowych na 800 kor. miesięcznie obok 13-tej miesięcznej płacy, jako dodatku noworocznego; b) zrównuje się ukwalifikowane pomocnice handlowe co do obowiązków praw i płac z personalem męskim; c) ustanawia się mieszany sąd rozjemczy dla regulowania wyższych płac starszych pomocników handlowych. 2) Sprawa złączenia kupiectwa małopolskiego, sprawa gremium kupieckiego i sprawa uzdolnienia fachowego. 3) Sprawa organizacyi politycznej. 4693

Starszy Kongregacyi: Dr Wł. Nieć.

Z CZERW. KRZYŻA komunikują nam: Niektóre sklepy, fabryki, księgarnie najchętniej przyjmują bloczki i nalepki Cz. Krzyża, żeby ułatwić publiczności składanie w tej minimalnej kwocie ofiar na cele żołnierza polskiego. W dalszym ciągu na bloczki z gotowością zgłosiły się: Cukiernia Michalika, kawiarnia Teatralna, kawiarnia Bizanca, Grand Hotel, restauracya Polonia (Drobner), jednak w paru lokalach Komitet spotkał się z tak nieprzyjemnym oporem, że zaniechał dalszych usiłowań, celem zaprowadzenia tamże bloczków. Prosi się publiczność, żeby najgoręcej popierała tę akcyę i sama dopominała się rachunków na bloczkach Cz. Krzyża, lub opatrzonych nalepkami.

NEKROLOGIA.

† **M a r y a R o z w a d o w s k a**, żona Jana, członka Narodowego Komitetu paryskiego, matka 6-ga dzieci, zmarła w Paryżu dnia 13 z. m.

Rodzina pp. Janostwa Rozwadowskich w r. 1914 opuściła Lwów i rodzinne Hladki i wraz z liczną rzeszą wygnańców galicyjskich znalazła się na tułaczce w Wiedniu, wnet jednak poznali pp. Rozwadowscy, że zorza zmartwychwstania naszej Ojczyzny wschodzić zaczyna z zupełnie innej strony, niż tego spodziewali się miarodajni wówczas nasi galicyjscy rodacy, że można dodatnio pracować dla sprawy naszej tylko po drugiej stronie frontu. Już na wiosnę 1915 roku, mimo trudności i kosztów przeniesienia licznej rodziny, udają się do Szwajcaryi, niepewni jutra, idąc tam, gdzie ich wzywał obowiązek narodowy. Tam, w Szwajcaryi, nad Lemanem, w Lozannie trwa trzyletnia, żmudna, ale owocna praca najlepszych naszych jednostek. Wśród nich wybija się dom pp. Rozwadowskich, który zespala wszystkich naszych i zagrzewa ich do wytężonej pracy. Duszą tych wysiłków stała się ś. p. Janowa. Znaną była już w kraju jako gorąca i rozumna Polka-ziemianka, oraz kapłanka życia rodzinnego i nierozdzielna towarzyszka pracy swego małżonka. Atmosfera szwajcarska spotęgowała jeszcze usiłowania obojga zacnych ludzi. Że Jan Rozwadowski wiele zdziałał za granicą dla sprawy narodowej, o tem wiemy wszyscy. Że żona Jana była cichą wspólniczką tej wszechstronnej pracy, o tem wiedzą tylko najbliżsi znajomi.

W domu pp. Rozwadowskich w Lozannie na avenue D'Ouchy odbywały się najważniejsze narady naszych rodaków. Wiele zawdzięczająca ich pracy Agencya lozańska, dała pierwszą podstawę N. K. P. Tam organizowała się także akcya wydania dla kongresu encyklopedyi polskiej. W tych pracach mozolnych, ale niezbędnych, dom pp. Rozwadowskich stał otworem dla całej Polonii naszej.

Dzieci swe ś. p. Marya Rozwadowska wychowywała za granicą w duchu prawdziwie katolickim polskim, rozwijając indywidualne zdolności każdego z nich. Przed rokiem przeszło pp. Rozwadowscy przenieśli się do Paryża. Tam ś. p. Marya padła ofiarą wyczerpującej pracy którą spełniała nietylko dla rodziny, ale i dla sprawy narodowej. Siostra jej, p. Jurystowska, niespełna rok temu, umarła w Tarnopolu za czasów ukraińskich, na tyfus plamisty, jako pielęgniarka internowanych.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Sobota 6 grudnia: (Nowość) „Nerwowi", kom. 3 akt. W. Sardou.
Niedziela 7 grudnia: Po poł. „Śluby panieńskie" A. Fredry; wieczorem „Nerwowi" W. Sardou.
Poniedziałek 8 b. m.: Po poł. „Polityka" Wł. Perzyńskiego, wieczorem „Jeszcze wczoraj" Zofii Wójcickiej.
Wtorek 9 b. m.: „Nerwowi" W. Sardou i T. Barrie'ra.
Środa 10 b. m.: „Dziady" A. Mickiewicza.
Czwartek 11 b. m.: „Nerwowi" W. Sardou i T. Barrie'ra.
Piątek 12 b. m.: „Nerwowi" W. Sardou i T. Barrie'ra.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

Sobota 6 grudnia: „Baron cygański".
Niedziela 7 grudnia: Po poł. „Dwaj złodzieje"; wieczorem „Siostra Helena".

Repertuar „Bagateli".

Sobota 6 b. m. Po poł. „Przedstawienie dla dzieci"; wieczorem „Panna służąca".
Niedziela 7 b. m.: Po poł. „Hiszpańska mucha", wieczorem „Roztwór prof. Pytla".

Poniedziałek 8 b. m.: Po poł. „Konfekcya męska", wieczorem „Roztwór prof. Pytla".
Wtorek 9 b. m.: „Kobieta bez skazy".
Środa 10 b. m.: „ABC w miłości". (Nowość).

Repertuar teatru „Nowości".

Sobota 6 b. m.: „Polska krew".
Niedziela 7 b. m.: Po poł. „Romans na dachu"; wieczorem „Polska krew".
Poniedziałek 8 b. m.: Po poł. „Polska krew"; wieczorem „Cnotliwa Zuzanna".

Proces o rozstrzelanie ks. Pruskiego.

Od trzech dni toczy się przed sądem okręgowym w Włocławku rozprawa przeciw b. obywatelowi ziemskiemu Szwarcenzenowi i Alfonsowi Szwedzickiemu, b. prokuratorowi niem. sądu okręgowego za czasów okupacyi, oskarżonym o spowodowanie rozstrzelania ks. Pruskiego.

Józef Szwarcenzen, dawniej właściciel folwarku Miłonice w Kutnowskiem i Witoszyna w Lipnowskiem, z chęci zysku w kwietniu 1915 roku zadenuncyował ks. Franciszka Pruskiego przed niemieckim komendantem w Krośniewicach, iż ks. Pruski razem z niejakim Wrzesińskim wydał lotnika niemieckiego władzom rosyjskim, gdy ten w roku 1914 opadł na obszarze, zajętym wówczas przez wojsko rosyjskie. Szwarcenzen doniósł wówczas władzom niemieckim, że ks. Pruski ukrywa się w pobliżu folwarku Miłonice, oraz że wynajmuje w Łodzi mieszkanie przy ul. Wólczańskiej 79. Akt oskarżenia zarzuca dalej Szwarcenzenowi, że udzielił okupantom szczegółowych informacyi, gdzie i jak mogą księdza ująć.

Alfons Szwedziński, lat 38, pochodzący z Baszkowa, w pow. krotoszyńskim, oskarżony jest o to, że mimo, że urząd jego nie wymagał tego, aby osobiście czynił poszukiwania ks. Pruskiego, jednak, chcąc się dobrze zapisać u przełożonych i poprawić sobie reputacyę jako urzędnik, a więc z chęci zysku materyalnego, przyczynił się do ujęcia ks. Pruskiego. Gorliwość swą w poszukiwaniach posunął Szwedziński tak daleko, iż ucharakteryzowany, wyśledził ks. Pruskiego i przy pomocy Szwarcenzena wydał go pruskim władzom wojskowym, przez co dopuścił się zbrodni zabójstwa.

Z powołanych do rozprawy 89 świadków przesłuchano już 25, a wśród nich brata zamordowanego księdza, Stanisława, oraz siostrę jego Irenę. Zeznania świadków obciążają bardzo oskarżonych. Między innymi opowiedział Stanisław Pruski, jak go Niemcy uwięzili w Łodzi. Gdy na skutek zabiegów siostry został uwolniony, dowiedział się od rodziny, że ks. Pruski został skazany na śmierć. Pojechali wszyscy do Kutna, aby się z nim pożegnać. W Kutnie powiedział do niego ks. Pruski: Ty jesteś wolny, mnie wydał Szwarcenzen. Nieopatrznie dałem mu adres mego mieszkania w Łodzi. Zdradziłem się. Postarajcie się o to, aby ciała mego nie przysypano kamieniami, jakby jakiegoś zbrodniarza, lecz aby je pochowano na cmentarzu.

Świadek Irena Pruska opisuje aresztowanie brata, ks. Pruskiego, w Łodzi przez agentów tajnej policyi niemieckiej. Gdy go odwiedzała w więzieniu, powiedział do niej: Zdradził mnie Szwarcenzen.

Świadek Krzyuowski, współwłaściciel majątku Miłonice, u którego czas jakiś przebywał ks. Pruski, przyznał, iż służba folwarczna wiedziała, że to jest ksiądz, który się ukrywa. Świadek był w Krośniewicach u burmistrza i za namową Szwarcenzena podpisał zrzeczenie się majątku Miłonice, za co obiecał Szwarcenzen, że postara się, aby w Kutnie uwolniono księdza. Oczywiście tego nie zrobił. Drugiego oskarżonego, Szwedzińskiego, widział świadek w Kutnie w dniu ogłoszenia aktu listopadowego. Szwedziński, wskazując na krzyż żelazny, zawieszony na swej piersi, oświadczył, że otrzymał go za „sprawę miłonicką".

Rozprawa budzi w Włocławku ogromne zainteresowanie. Galerye sali sądowej są stale przepełnione publicznością.

Walki na wschodzie.

Warszawa. P. A. T. Komunikat sztabu gen. wojsk polskich z dnia 5 b. m.

Front litewsko-białoruski: Oddziały nasze wypadem na północny brzeg Dźwiny w okolicy Indrysy rozbiły silny oddział bolszewicki, biorąc 50 jeńców i 2 karabiny maszynowe. Na północny zachód od Połocka nieprzyjaciel zaatakował nasze pozycye, został jednak odparty. Również nie miał powodzenia atak nieprzyjaciela na Kapcewicze. Nad Ptyczą po zaciętej walce bolszewicy zostali odrzuceni, poniósłszy ciężkie straty.

Front wołyński: Spokój.

W zast. szefa sztabu gen. **Haller**, pułk.

Protest Rady m. Lwowa.

Lwów. P. A. T. Dzisiaj w południe odbyło się manifestacyjne posiedzenie Rady miejskiej w sprawie protestu przeciw orzeczeniu Rady Najwyższej co do prowizoryum w Galicyi Wschodniej.

Zagaił posiedzenie prez. Neumann, zaznaczając, że opinia reprezentacyi Lwowa będzie miała niezwykłe znaczenie nietylko dla Lwowa i krajów wschodnich, ale także dla Państwa polskiego, poczem udzielił głosu doktorowi Władysławowi Torenkoczomu, prezesowi komisyi obrony przyszłości Lwowa, wybranej z Rady miasta. Wywody referenta były krótkie, ale wypowiedziane w formie stanowczej, że praw swoich słusznych bronić będziemy do ostatniej kropli krwi, jak przed rokiem daliśmy tego dowody, broniąc Lwowa.

W odnośnej rezolucyi powiedziano, m. in., że postanowienie koalicyi co do Galicyi Wschodniej wywarło w społeczeństwie całej Polski bolesne wrażenie, graniczące z oburzeniem i że nikt nie jest w stanie wydrzeć nam tego, co posiadamy i co jest naszą własnością historyczną, kulturalną i gospodarczą.

Ziemi tej nie damy (huczne oklaski), nie da jej Polska, jako swej wiekowej przynależności, nie dadzą jej mieszkańcy miasta Lwowa. (Oklaski). Sądzimy, że nie znajdzie się w Polsce rząd, któryby taki traktat podpisał (Oklaski).

Domagamy się od Wysokiego Sejmu i rządu polskiego, aby: 1) nie dopuścił do podpisania narzuconego nam traktatu; 2) aby na znak protestu odwołał swych pełnomocników z konferencyi pokojowej; 3) aby kroczył w zaufaniu na drodze zupełnego zjednoczenia ustawodawczego i administracyjnego tej dzielnicy z resztą Polski, przestrzegając, jak dotąd, pełnego równouprawnienia wszystkich obywateli.

Rada miasta Lwowa uchwalając powyższe wnioski, wyraża przekonanie, że niema siły ludzkiej, któraby mogła oderwać tę ziemię od jej macierzy. (Oklaski).

Po odczytaniu rezolucyi odezwały się na sali burzliwe długotrwałe oklaski. Prezydent stwierdził jednomyślność uchwały i oświadczył, że rezolucya powyższa przedłożoną zostanie Sejmowi, Naczelnikowi państwa, Ministerstwu spraw zagranicznych i Najwyższej Radzie w Paryżu. Na tem prezydent ogłosił zamknięcie uroczystego posiedzenia. Zebrani zaintonowali hymn narodowy.

Do Warszawy wyjechali jako reprezentanci Rady miejskiej: wiceprezyd. dr. Chlamtacz, dr. Wereszczyński i dyrektor Majerski z powyższą rezolucyą.

Z komisyj sejmowych.

Warszawa. P. A. T. Komisya wojskowa i komunikacyjna w obecności byłego ministra Leśniewskiego i naczelnego dowódcy frontu białoruskiego, gen. Szeptyckiego, odbyły wspólne narady nad stosunkami transportowymi.

Komisya rolna przyjęła wedle referatu pos. Haniewskiego sprawozdanie w przedmiocie opieki weterynaryjnej. Dr. Karasiewicz zdał następnie sprawę z działalności urzędu osadniczego. Od 1 lipca do 1 października przeszło z rąk niemieckich do polskich 723 realności, za sumę 67 milionów. Na 22 tysiące osad niemieckich przeszło do rąk polskich 300 osad. Przy tworzeniu osad panuje zasada, aby organizować gospodarstwa 15 ha, 7 i pół ha i małe podmiejskie osady robotnicze. Największo trudności stanowi brak geometrów i materyałów budowlanych przy zakładaniu nowych osad. Do ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej wpłynęło podanie urzędu osadniczego o przyznanie kredytu 5 milionów na pożyczki dla tworzących się kolonii robotniczych podmiejskich. Sprawozdanie po dyskusyi przyjęto do wiadomości.

WYJAZD POLSKICH ARCYBISKUPÓW DO RZYMU.

Warszawa. P. A. T. Jak pisma donoszą, Arcyb. gnieźnieński ks. dr. Dalbor i Arcyb. warszawski, ks. dr. Kakowski, wyjeżdżają jutro do Rzymu na konsystorz, aby przyjąć tam kapelusze kardynalskie.

NOWY SZEF FRANC. MISYI WOJSK. W POLSCE.

Paryż. P. A. T. Havas. „Excelsior" podaje, że jenerał Mordacq, szef wojskowego gabinetu prezydenta ministrów, mianowany został szefem misyi francuskiej w Warszawie na miejsce generała Henrysa.

WZNOWIENIE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Warszawa. P. A. T. Jak donoszą dzienniki, komitet giełdowy Warszawy, uwzględniając zmianę ogólnej sytuacyi gospodarczej i przychylając się do życzenia sfer interesowanych, postanowił, począwszy od stycznia 1920 wznowić zebrania giełdy warszawskiej i wydawanie ceduły urzędowej.

Zagrożenie bytu obecnej Austryi.

Wiedeń. P. A. T. Dzienniki wiedeńskie wyrażają jednozgodnie opinię, że zamiar Przedarulanii odłączenia się od Austryi i przyłączenia do Szwajcaryi jest bardzo poważnem przesileniem państwowem Austryi. „Reichspost" i „N. Fr. Presse" zaznaczają, że gdyby Sejm ziemi przedarulańskiej uchwalił odłączyć się od Wiednia, wówczas za przykładem tym pójdą także inne kraje austryackie, a w takim razie istnienie Austryi jest zakwestyonowane. Znamiennem również jest, że Szwajcarya, która dotychczas nie chciała przyłączenia ziemi przedarulańskiej, obecnie zgadza się na to. Wskazywałoby to, iż ze strony Paryża posiada Szwajcarya pewne jakieś przyrzeczenia w tej sprawie. „N. Fr. Presse" sądzi, że Włochy zażądają rekompensaty w razie przyłączenia ziemi przedarulańskiej do Szwajcaryi. Dziennik wskazuje na agitacyę włoską w kantonie Tessino w Szwajcaryi.

Katastrofalne położenie Austryi.

„Morgenzeitung" donosi z Wiednia: Położenie gospodarcze, grożąca katastrofa finansowa i zupełna niemożliwość rozwiązania kwestyi żywnościowej i węglowej, wywołała w rządzących sferach austryackich nastrój zwątpienia. Gabinet nosi się z myślą ustąpienia i oddania administracyi krajowej w ręce Rady Najwyższej, ponieważ Austrya traci z dniem każdym możność dalszej egzystencyi.

W WIEDNIU ZNIKŁO 30.000 KARABINÓW.

Praga. P. A. T. Czeskie Biuro pras. donosi z Wiednia: Agenci rządu węgierskiego kupili w Wiedniu w arsenale 30 tysięcy karabinów za gotówkę. W sobotę mieli odebrać zakupioną broń. Kiedy jednak zgłosili się po odbiór broni, okazało się, że cały zakupiony zapas karabinów zniknął. Śledztwo stwierdziło, że karabiny ukryła narodowa ochrona wiedeńska. Wobec takiego stanu rzeczy ministerstwo finansów musiało zwrócić agentom węgierskim cenę kupna.

O WYDALENIE ŻYDÓW GALICYJSKICH.

Wiedeń. P. A. T. W Sejmie dolnoaustryackim postawił chrześc. socyalny poseł Homola wniosek nagły, domagający się od rządu krajowego, by z największem przyśpieszeniem przeprowadził wyjazd z Wiednia wszystkich szkodliwych obcych obywateli, a zwłaszcza żydów galicyjskich.

Odroczenie ratyfikacyi traktatu pokojowego.

Wiedeń. P. A. T. „N. Fr. Presse" donosi z Berlina: Reuter dowiaduje się z Paryża, że koalicya odroczyła na czas nieograniczony ratyfikacyę traktatu pokojowego z Niemcami.

RZĄD NIEMIECKI KAZAŁ ZATOPIĆ FLOTĘ W SCAPE FLOW.

Praga. P. A. T. Czeskie Biuro pras. donosi z Kopenhagi: Angielska admiralicya stwierdziła niezbicie na podstawie dokumentów znalezionych w kilku wydobytych okrętach, które były zatopione w Scape Flow, że zatopienie tej części floty niemieckiej nastąpiło na wyraźny rozkaz rządu niemieckiego.

O ZWROT ZRABOWANYCH RZECZY PRZEZ NIEMCÓW.

Lyon. P. A. T. Radio warszaw. Z Berlina donoszą: Ogłoszenie urzędowe wzywa ludność do zwrócenia przedmiotów pochodzących z krajów okupowanych. Chodzi przedewszystkiem o przedmioty sztuki, walory, kosztowności i t. d. Przedmioty te winny być przed 15 b. m. wysłane do Frankfurtu pod adresem specyalnego urzędu.

Przygotowania do procesu Wilhelma.

Paryż. P. A. T. „Journal" donosi z Londynu: Generalny prokurator, sir Gordon Howand, oświadczył, że proces przeciw b. cesarzowi niemieckiemu jest w rozległy sposób przygotowany. Wszystkie pogłoski przeciwne temu, są wyssane z palca. Praca ekspertów wymaga jednak dużo czasu. Przeglądnęli oni dotychczas więcej niż 50.000 skarg i oświadczeń. Niema mowy o tem, by jakiś brak decyzyi mógł zakwestyonować odbycie procesu.

Kramarz o Rosyi.

Berno. P. A. T. „Lidove Nowiny" ogłaszają wywiad z dr. Kramarzem. Oświadczył on, że bolszewizm należy uważać za epizod, który jednak co prawda zadał poważne rany. Europa musi się z tem liczyć, że Rosya wkrótce będzie jednolitem i demokratycznem państwem. Straszny cios, jaki bolszewizm zadał Rosyi, sprawi, że wejdzie ona w siebie.

Dalej oświadczył Kramarz, że nic o tem nie wie, jakoby miał zostać prezydentem Republiki rosyjskiej, przyznał jednak, że jest autorem projektu konstytucyi dla Rosyi.

Propozycya pokojowa bolszewików.

Berlin. P. A. T. „Berliner Tagblatt" donosi z Kopenhagi, że delegat bolszewicki, Litwinow, który także pertraktuje z przedstawicielem angielskim O'Gradym, przesłał wraz z nim do koalicyi nową propozycyę pokojową. Propozycya ta będzie przedłożona do zbadania paryskiej Radzie Najwyższej.

Z konferencyi dla spraw Ligi narodów.

Wiedeń. P. A. T. Biuro koresp. donosi z Brukseli: Konferencya dla sprawy Ligi Narodów oświadczyła się za następującymi wnioskami: Liga Narodów ma utworzyć 3 komisye: dla handlu, hygieny i wychowania, a nadto zająć się sprawą poprawienia stosunków między pracodawcami a robotnikami. Ze sprawozdań komisyjnych należy podnieść, że komisya, która się zajmowała sprawą udziału Stolicy Apostolskiej w Lidze Narodów, doszła do przekonania, iż udziałowi Stolicy Apostolskiej w Lidze Narodów nic nie stoi na przeszkodzie.

Wiedeń. P. A. T. Biuro kor. donosi iskrowo z Paryża: Z Brukseli donoszą, że na posiedzeniu dla sprawy Związku Narodów omawiano dopuszczenie Watykanu do Związku Narodów, ponieważ Watykan nie może być uważany za naród. Zdecydowano się uważać go za mocarstwo i jako takie będzie mógł być dopuszczony do Związku Narodów. Sprawa ta została przekazana następnie komisyi.

Przymierze angielsko-łacińskie.

Wiedeń. P. A. T. Biuro kor. donosi z Lugano: Jak podaje „Secolo", zanosi się na zawarcie przymierza defenzywnego angielsko-łacińskiego. W skład tego przymierza mają wejść: Anglia, Francya, Włochy, Portugalia i Hiszpania. Aby umożliwić Włochom wstąpienie do przymierza, ma być problem Adryatyku rozwiązany na razie w drodze porozumienia z Jugosławią i w tej sprawie podobno toczą się już rokowania. Z tą kombinacyą łączą obecność ks. Aleksandra w Paryżu.

Paryż. P. A. T. Jak podaje „Intransigeant", utrzymują się pogłoski, że coraz bardziej staje się realną myśl przymierza angielsko-francuskiego i że przymierze to wkrótce będzie urzeczywistnione. Anglia ma Francyi dać gwarancye pomocy wojskowej na wypadek zaatakowania jej, niezależnie od tego, jakie stanowisko zajmie Ameryka w tej sprawie.

WOJSKA ANGIELSKIE WE FRANCYI.

Lyon. P. A. T. Radio warszaw. Z Londynu donoszą: Odpowiadając na zapytanie minister spraw wojskowych, Churchill, oświadczył w Izbie gmin, że we Francyi pozostaje jeszcze obecnie armia angielska, złożona z 3500 oficerów i 50.000 szeregowców.

Atak Węgrów na Czechów.

Zakopane. P. A. T. Nadeszły tu wiadomości, że dnia 29 listopada Madziarzy w nieznanej dotąd sile zaatakowali Czechów w okolicy Koszyc. Dotąd nie stwierdzono, czy były to wojska regularne, czy powstańcy. Do Koszyc ruch podróżnych został wstrzymany. Dnia 27 z. m. przez Poprad w stronę Koszyc przeszło 26 samochodów ciężarowych z legionarzami. Od Koszyc w stronę Czech przewieziono około 100 rannych Czechów.

Protest wierzących dzieci czeskich.

Cieszyn. (Telefonem). „Czech" donosi, że z gminy czeskiej Uostliv powiat (Benesów) otrzymał prez. Massaryk list otwarty od dzieci szkolnych. Dzieci zawiadamiają prezydenta republiki, iż dnia 24 listopada b. r. przestały uczęszczać do szkoły, ponieważ nauczyciel zabronił im pozdrowienia „niech będzie pochwalony Jezus Chrystus" i usunął krzyż z sali szkolnej.

GABINET HISZPAŃSKI POZOSTAJE.

Lyon. P. A. T. Radio warszawskie. Król Alfons przyjął na posłuchaniu prezydenta ministrów Sancheza i zapewnił go o swojem zupełnem zaufaniu. Po naradzie wszystkich ministrów w mieszkaniu premiera, postanowiono, że cały gabinet w niezmienionym składzie pozostanie przy władzy.

Jeszcze o traktat pokojowy.

Paryż P. A. T. Radio warszawskie. Z Waszyngtonu donoszą: Senat amerykański oczekiwał na orędzie prezydenta, by wznowić debatę nad traktatem pokojowym. Orędzie to nadeszło we wtorek rano, było jednak poświęcone niemal wyłącznie sprawom polityki wewnętrznej. Prezydent zwróci się nieco później do kongresu z orędziem specyalnem w sprawie traktatu pokojowego. W każdym razie dyskusya nad traktatem nie będzie przez senat podjęta wcześniej, zanim nie nastąpi porozumienie między partyami, które umożliwi zadecydowanie kwestyi ratyfikacyi.

Zatarg Stanów Zjedn. z Meksykiem.

Wiedeń. P. A. T. „N. Fr. Presse" donosi z Berlina: Wedle doniesień z Waszyngtonu, oczekują w kołach dyplomatycznych zerwania stosunków dyplomatycznych między Waszyngtonem a Meksykiem. Senat powoźmie dzisiaj uchwałę w sprawie wniosku senatora Halla, domagającego się zerwania stosunków z Meksykiem.

Ostatnie wiadomości.

Konferencya Naczelnika państwa z p. Paderewskim.

Warszawa. P. A. T. Godz. 10 wieczorem. Na Zamek przybył Naczelnik państwa, aby konferować z prezydentem min. Paderewskim w sprawie przesilenia rządowego.

Warszawa. P. A. T. Godzina 12 w nocy. Konferencya na Zamku trwa dalej.

NADESŁANE.

Zaproszenie

na III Walne Zgromadzenie Polskiego Zjednoczenia przemysłowo-leśnego, Sp. z ogr. odp., które odbędzie się w Krakowie, we własnym lokalu, we czwartek dnia 18 grudnia 1919 r., o godz. 10-tej przed południem.

Porządek dzienny: 1. Zagajenie. 2. Sprawozdanie Zawiadowstwa. 3. Sprawozdanie Komisyi Rewizyjnej. 4. Wnioski co do rozdziału zysków. 5. Zmiana statutu, celem podwyższenia kapitału spółki do 8 milionów koron. 6. Wybór uzupełniający 2-ch członków do Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących. 7. Wnioski.

Kraków, dnia 4 grudnia 1919 r. Dyrekcya. 4708

Ostrzeżenie.

Celem uniknięcia ciągłych nieporozumień, wynikłych na tle wykorzystywania i nadużywania mej firmy przez Kazimierza Żebrowskiego, zamieszkałego ul. Pańska 11, podaje się od wiadomości publicznej, że obecnie istniejąca firma jest tylko Stanisława, zamieszkałego św. Tomasza 28, bez żadnej spółki, a tembardziej z Kazimierzem. Oświadczam przeto, że z tym nie mam żadnej wspólności, oraz że ten nie ma prawa zawierać żadnych umów, ani kontraktów na konto mej firmy. Uprasza się przeto o łaskawe danie mi znać natychmiast wtedy, jeżeli tenże Kazimierz podszyje się kiedykolwiek pod me imię. Celem lepszej oryentacyi podaje się do wiadomości, że właściciel obecnie istniejącej firmy, Stanisław Żebrowski, jest szczupły, blondyn, o oczach siwych, wzrostu średniego; zaś Kazimierz, nieprowadzący żadnej firmy, a podszywający się pod imię Stanisława, jest tęgi, barczysty, pełnej twarzy, czerwony, brunet, przyprószony siwizną. 4596

Stanisław Żebrowski, organomistrz-technik.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie ś. p. Jana Ogrodnika, a w szczególności W. P. Oficerom i Żołnierzom, przybyłym z frontu, składają serdeczne podziękowanie 4703

Matka, siostra i brat.

Za spokój † duszy ś. p.

ANNY HENNEBERG

zmarłej dnia 6 grudnia 1918 w Krakowie, odbędzie się we wtorek dnia 9 grudnia o godzinie 6½ rano

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

w kościele św. Mikołaja, na które to Rodzice i Rodzeństwo zapraszają Przyjaciół i Znajomych.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ

z dnia 5 grudnia 1919

Waluty:	oflar.	żąd.	Tranzakcye
Marki polskie	140—	150—	150—
„ niemieckie	—.—	—.—	—.—
Ruble carskie po 100 rb.	—.—	—.—	—.—
„ „ 500	195—	215—	205—
„ „ drobne	—.—	—.—	—.—
„ duńskie	—.—	—.—	—.—

Pamiętajcie o żołnierzu polskim!

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością. — Redaktor odpowiedzialny Władysław Horowicz. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem R. Ferka.